

Nie zaginałem, jestem poszukiwany

22 maja 2018

„Nie zaginałem, jestem poszukiwany” – Brytyjczyk sprostował na „Facebooku” informację o swoim zaginięciu i zawstydził policję.

21-letni Leon Smith został uznany przez brytyjską policję za zaginionego, a informację o trwających poszukiwaniach West Yorkshire Police umieściła na Facebooku. Tymczasem Brytyjczyk ośmieszył funkcjonariuszy i skomentował pod postem umieszczonym przez nich na portalu społecznościowym, że nie zaginął, tylko jest... poszukiwany.

Takiej wpadki policja brytyjska już dawno nie zaliczyła. 21-letni Leon Smith skutecznie ukrywał się przed stróżami prawa, gdy niespodziewanie dowiedział się, że został on uznany przez policję za osobę zaginioną, a nie poszukiwaną. Informację o zaginięciu West Yorkshire Police zamieściła na Facebooku.

„Policja martwi się o 21-letniego Leona Smitha, który zaginął w rejonie Wheatley w Halifax. Leon to biały mężczyzna średniego wzrostu, posiadający włosy koloru blond i widziany ostatnio w czarnym dresie, niebieskim podkoszulku i czarnych trampkach” – napisali na Facebooku funkcjonariusze z Halifax.

Na wiadomość o swoim zaginięciu 21-latek postanowił odpowiedzieć osobiście. „Nie zaginałem, jestem poszukiwany” – napisał w komentarzu pod postem policji. „No dalej, wykonujcie swoją robotę. Zachowują się tak, jakby martwili się o moje bezpieczeństwo, a jedyne czego chcą, to aresztować mnie i wepchnąć do więzienia” – dodał.

Do katastrofalnej pomyłki brytyjskiej policji doszło kilka dni temu. Wiadomo już jednak, że funkcjonariusze zdołali naprawić swój błąd i namierzyli 21-letniego Brytyjczyka po numerze IP

komputera, z którego skorzystał, gdy pisał odpowiedź na Facebooku. Obecnie mężczyzna przebywa w areszcie, ale nadal nie wiadomo, za jakie przestępstwo trafił za kratki.

Źródło: PolishExpress.co.uk